

Sygn. akt I PK 142/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z powództwa H.M.
przeciwko „C.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę wynagrodzenia za pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt VII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej „C.” Spółki z o.o. w W. na rzecz
powoda H.M. kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt)
złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. , wyrokiem z 8 września 2016 r., zasądził od strony pozwanej C. Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda H. M. kwotę 31.730,29 zł tytułem wynagrodzenia za pracę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - kasy Sądu Rejonowego w K. kwotę 1.587 zł tytułem opłaty

od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony (pkt IV), wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.000,04 zł (pkt V).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód H. M., urodzony 20 stycznia 1944 r., był zatrudniony w pozwanej C. Spółce z o.o. w W. od 1 lutego 2004 r. na czas nieokreślony na stanowisku pracownika ochrony, w pełnym wymiarze godzin, za wynagrodzeniem w wysokości 1.431,02 zł brutto. W dniu 29 lipca 2010 r. strony zawarły aneks do umowy o pracę, na mocy którego wynagrodzenie miesięczne brutto powoda zostało ustalone na kwotę 1.406,00 zł. Następnie 31 grudnia 2011 r. strony zawarły kolejny aneks, na mocy którego zgodnie postanowiono, że od 1 stycznia 2012 r. powód będzie zatrudniony na 1/2 etatu.

Powód rozwiązał stosunek pracy ze stroną pozwaną 13 czerwca 2012 r. bez wypowiedzenia z winy pracodawcy na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. Przyczyną rozwiązania umowy o pracę w tym trybie przez powoda było niewypłacanie przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę w umówionej wysokości i w terminie wynikającym z przepisów prawa.

Sąd Rejonowy ustalił, że strona pozwana wypłacała powodowi wynagrodzenie nieregularnie i w niepełnej wysokości, jednorazowo po kilkaset złotych, czasem w kilku ratach w ciągu miesiąca. Wynagrodzenie było wypłacane powodowi do ręki (w gotówce). Powód podpisywał jednak listy płac, z których wynikało, że otrzymał pełną kwotę wynagrodzenia. Powód godził się na to, ponieważ nie chciał stracić pracy. Z uwagi na zaciągnięty kredyt mieszkaniowy i trudną sytuację finansową potrzebował pieniędzy. Tymczasem pracodawca proponował mu, żeby się zwolnił, jeśli nie chce podpisywać list płac o przedstawianej mu treści.

Powód wielokrotnie, w okresie od 2005 r. do 2011 r., wzywał stronę pozwaną na piśmie do wypłaty zaległych kwot wynagrodzenia, jednak pozwana Spółka w żaden sposób nie reagowała na te wezwania. Przedstawiciel strony pozwanej ustnie zapewniał powoda, że „jak będą lepsze czasy, to wszystko zostanie wyrównane”. Spółka stosowała taką praktykę również wobec innych pracowników, którym zalegała z wypłatą wynagrodzeń. Prezes pozwanej Spółki zapewniał pracowników, że spodziewa się wpływu większej kwoty, np. za miesiąc, jednak po upływie tego terminu wypłacał pracownikom niewielkie kwoty, nie zaspokajając w

całości ich roszczeń. Taka sytuacja powtarzała się wielokrotnie. Strona pozwana nigdy nie negocjowała swoich zaległości wobec powoda.

Zaległości strony pozwanej w wypłacie wynagrodzenia powodowi były znaczące: za rok 2005 – 5.800 zł, za rok 2006 – 4.000 zł, za rok 2007 – 8.000 zł, za rok 2008 – 5.000 zł, za rok 2009 – 3.900 zł, za rok 2010 – 1.633,20 zł, za rok 2011 – 3.397,09 zł. Łącznie zaległości wynosiły 31.730,29 zł.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Pozew został wniesiony 18 grudnia 2012 r., co spowodowało przerwanie biegu przedawnienia. Co do należności za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu – a więc tych, które stały się wymagalne jeszcze przed 18 grudnia 2009 r. – upłynął ustawowy termin przedawnienia.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zarzut przedawnienia był jednak nieskuteczny, ponieważ strona pozwana wielokrotnie w trakcie zatrudnienia powoda uznawała roszczenie. Jak wynika z zeznań powoda, przez cały okres zatrudnienia otrzymywał wynagrodzenie za pracę z opóźnieniem, przez cały okres zatrudnienia wzywał pozwanego pracodawcę do zapłaty należności, a ten nigdy nie negocjował swojego obowiązku, tylko odwlekał wypłatę należności. Mimo braku jednoznacznego oświadczenia strony pozwanej o uznaniu długu, dla Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, że pozwany uznawał należności powoda z tytułu wynagrodzenia za pracę od początku ich powstawania, cyklicznie i na bieżąco. Dlatego nie doszło do przedawnienia roszczeń o wynagrodzenie.

Ponadto Sąd pierwszej instancji uznał, że zachowanie strony pozwanej, polegające na składaniu licznych ustnych zapewnień, że zaległości w wypłacie wynagrodzenia zostaną wyrównane, należy uznać za nielojalne w stosunku do powoda. W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie strony pozwanej było nieuczciwe, zwodnicze i przez to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Postawa pracodawcy, który przez ustne, niesprecyzowane obietnice, odsuwa od siebie żądania wypłaty wynagrodzeń, a następnie podnosi zarzut przedawnienia, nie

może być traktowane jako wykonywanie swojego prawa podmiotowego i nie korzysta z ochrony.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 10 stycznia 2019 r., oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że stanowisko prezentowane przez powoda zostało potwierdzone w postępowaniu dowodowym (wielokrotna wypłata wynagrodzenia po terminie i w częściach), zaś strona pozwana nie przedstawiła wystarczających dowodów, z których wynikałoby, że sumiennie wywiązywała się z nałożonego na nią przez ustawodawcę podstawowego obowiązku wypłaty wynagrodzenia pracownikowi. Nie odniosła się także, mimo wyraźnego zobowiązania, do dokonanego przez powoda wyliczenia dochodzonych kwot, co uprawniało sąd do zastosowania domniemania z art. 230 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 8 k.p. Strona pozwana w sposób ciągły, umyślnie, ciężko naruszała swój podstawowy obowiązek wobec powoda jako pracownika – wypłaty wynagrodzenia za pracę. Składała też dezorientujące powoda obietnice wyrównania zaległości z tytułu wynagrodzenia należnego za wykonaną pracę, wykorzystując łatwowierność powoda. W tych okolicznościach skorzystanie z zarzutu przedawnienia nie da się pogodzić z zasadami współżycia społecznego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Skargę oparto na podstawach naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 8 k.p. i art. 291 § 1 k.p. oraz prawa procesowego: art. 378 § 1 k.p.c. Strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na oczywistą zasadność skargi. W ocenie skarżącej zachodzi także potrzeba

rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego związanego z interpretacją art. 8 k.p. i określeniem granic, w jakich możliwe jest powołanie się na klauzulę zasad współżycia społecznego w celu podważenia skuteczności zarzutu przedawnienia.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji – w dostępnych granicach – orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że istnieje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego dosłownym brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPIUS 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Powołanie się przez skarżącego na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, dostrzegalnej od razu, przy

wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, a zatem podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

Natomiast w przypadku powołania się na przesłankę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. należy sformułować zagadnienie prawne oraz przedstawić odrębną, pogłębioną argumentację prawną wykazującą istnienie okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; a w najnowszym orzecznictwie postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 maja 2018 r., I CSK 23/18, LEX nr 2508110; z 23 maja 2018 r., I CSK 33/018, LEX nr 2508114).

Przez istotne zagadnienie prawne rozumie się problem o charakterze prawnym, nie zaś faktycznym albo wynikającym z zarzucanych przez skarżącego uchybień sądu, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter nowy i rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozstrzygnięcie stwarza realne i poważne trudności, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790).

W ocenie Sądu Najwyższego wniosek skarżącego (pozwanego pracodawcy) o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia opisanych kryteriów.

Skarżący stawia zarzut nierozpoznania apelacji, twierdząc, że zarzut ten dowodzi oczywistej, widocznej *prima facie*, kwalifikowanej wady zaskarżonego orzeczenia. Okoliczność, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera – jak twierdzi autor skargi kasacyjnej – szczegółowej analizy każdego z zarzutów apelacji, nie prowadzi do wniosku, że zaskarżone orzeczenie jest oczywiście wadliwe. Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone

przed wydaniem orzeczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602; postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2019 r., III PK 139/18, LEX nr 2692800; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Ogólny zarzut skarżącego, oceniany *prima facie* w konfrontacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie pozwala na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał zarzutów apelacji a przez to w sposób oczywisty i kwalifikowany naruszył prawo.

Nieuzasadnione okazało się także twierdzenie skarżącego o występowaniu w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Należy zauważyć, że skarżący nie ujął wątpliwości interpretacyjnych w formę pytania do rozstrzygnięcia (na wzór pytania prawnego przedstawianego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.). Podał jedynie pod rozwagę Sądowi Najwyższemu kwestię dopuszczalności i granic stosowania klauzuli generalnej z art. 8 k.p. do oceny zarzutu przedawnienia.

W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym treść klauzuli generalnej zawartej w art. 8 k.p. ujęta jest przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia natomiast sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego podmiotu nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283).

W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970 r.,

III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LexPolonica nr 376352 oraz z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441).

Nie jest wykluczone – co do zasady – przyjęcie, że podniesienie przez pozwanego dłużnika zarzutu przedawnienia roszczenia może stanowić nadużycie prawa podmiotowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, LEX nr 478177). Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie sprzeciwia się, co do zasady, stosowaniu klauzul generalnych z art. 8 k.p. nie tylko w razie podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia, lecz nawet – w szczególnych sytuacjach – w razie upływu terminu zawitego.

Nie jest przypadkiem nadzwyczajnym w praktyce wymiaru sprawiedliwości, gdy dochodzi do zderzenia się wartości wynikających z bezpieczeństwa obrotu prawnego chronionego terminami przedawnienia oraz wartości odzwierciedlających przyjmowane w społeczeństwie zasady moralne, związanych z rodzajem roszczenia, celem jego dochodzenia, konkretną sytuacją osób działających po stronie powodowej, a także wagą przyczyn, które doprowadziły do opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 11/10, LEX nr 678011).

Upływ terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy uwzględniany jest na zarzut dłużnika. Zarzut taki podlega ocenie sądu w kontekście konstrukcji nadużycia prawa przewidzianej w art. 8 k.p. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993 nr 9, poz. 153 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 6 marca 1996 r., II PR 3/96, PiZS 1996, nr 6, s. 63 i z 4 marca 2010 r., I PK 186/09, LEX nr 584198).

Sąd odwoławczy, oceniając zarzut przedawnienia, posłużył się wartościami wyrażonymi w klauzuli generalnej z art. 8 k.p., tj. lojalnością i uczciwością. Zaznaczył, że pracodawca zwodził powoda, upewniając go, jak i innych pracowników, o ostatecznym rozliczeniu długu. Ponadto Sąd drugiej instancji trafnie zwrócił uwagę na swoisty „przymus ekonomiczny” pracownika, który w relacji do pracodawcy-dłużnika był stroną słabszą (ekonomicznie i faktycznie). Przyjęte przez

Sąd odwoławczy kryteria badania nadużycia prawa podmiotowego należy uznać za uzasadnione i adekwatne do przyjętych skonkretyzowanych zasad współżycia społecznego.

Strona skarżąca nie odniosła się do bogatego orzecznictwa dotyczącego stosowania przez sądy klauzuli zasad współżycia społecznego z art. 8 k.p. w przypadku podnoszenia zarzutu przedawnienia. Nie polemizując z tym orzecznictwem, nie wykazała występowania istotnego zagadnienia prawnego.

Mając uwadze, że strona skarżąca nie wykazała żadnej z powoływanych we wniosku przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c.